

O TYM, ŻE KAŻDĄ TROSKĘ TRZEBA ZAWIERZYĆ BOGU
Tomasz a Kempis - O naśladowaniu Chrystusa księga III, roz. 17

1. Synu, pozwól mi czynić z tobą, co zechcę; ja wiem, co dla ciebie dobre. Ty myślisz jak człowiek, tak czujesz, jak podpowiada ci twoje ludzkie serce. Panie, to prawda. Więcej troszczysz się o mnie, niż ja sam mógłbym się troszczyć o siebie. Bo niezbyt pewny jest ten, kto w Tobie nie złożył całej troski o siebie. Panie, byle tylko moja wola z całą mocą i słusnością należała do Ciebie, czyń ze mną, co się Tobie podoba. Bo wszystko, co mógłbyś ze mną uczynić, może być tylko dobre.

2. Jeśli chcesz, abym pozostawał w ciemności, bądź pochwalony, a jeśli zechcesz wyprowadzić mnie na światło, także bądź pochwalony. Jeżeli raczysz mnie uradować, bądź pochwalony, a jeżeli zechcesz mojego cierpienia, bądź pochwalony. Synu, taka ma być twoja postawa, jeżeli chcesz być ze mną. Tak więc równie chętnie masz przyjmować cierpienie, jak i radość. Tak samo spokojnie musisz znosić biedę i ubóstwo, jak bogactwo i dostatek.

3. Panie, chętnie przecierpię dla Ciebie wszystko, co zechcesz na mnie spuścić. Tak samo pragnę przyjmować z Twojej ręki dobro i zło, słodycz i gorycz, radość i smutek i za wszystko, co mnie spotyka, Tobie dziękować. Chroń mnie od grzechu, a nie ulęknę się śmierci ani piekła. Bylebyś nie odtrącił mnie na wieki i nie wymazał z księgi żywota, niestraszna mi będzie żadna udręka, jakakolwiek mnie spotka.

Źródło : „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasz a Kempis